

Krzyk ruin i pustych okien Monumentalna symfonia o Warszawie

w potężnej wizji radzieckiego artysty

Rozmowa Expressu Wieczornego z wybitnymi przedstawicielami Moskiewskiego Teatru Dramatu

PANSTWOWY Moskiewski Teatr Dramatu, który przybył obecnie na gościnne występy do Polski, powstał w 1922 r. i jak inne teatry radzieckie, zrodzone w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, postawił sobie za cel — służbę ludowi. Scena ta, nie wyrzekając się repertuaru klasycznego, wystawia przede wszystkim jednak sztuki współczesnych, postępowych dramaturgów, odzwierciedlających najaktualniejsze zagadnienia życia. W ten sposób praca pisarza i aktora kroczy wspólną drogą ku realizacji wytkniętych celów.

By sprostać wymaganiom, nie tylko pisarz, lecz i aktor musi nawiązać ścisły kontakt z bezpośrednimi twórcami nowego życia — ludźmi pracy. Dlatego też zespół artystów opracowujących daną sztukę z zasady zapoznaje się ze środowiskiem, zakładem pracy, ludźmi, wśród których rozgrywa się akcja.

Doświadczenia dotychczasowe teatrów radzieckich wykazały bezspornie, że największym powodzeniem cieszyły się sztuki odzwierciedlające etapy rozwoju społeczeństwa i państwa ZSRR, poruszające takie tematy jak odbudowa gospodarstwa, osiągnięcia „pięciolatki”, walka z faszyzmem itp.

P. Ochłópkow opowiada również o pomocy jakiej nieustraszonego udziału sławni już obecnie artyści swym młodocianym kolegom przy opracowywaniu powierzonych im ról oraz o dyskusjach stale urządzanych po przedstawieniach z widzami teatralnymi, wśród których zwłaszcza ciekawe są śmiechy i nie skrepowane wypowiedzi młodzieży.

ZAPYTANY o wrażenia z Warszawy p. Ochłópkow z niekłamym wzruszeniem mówi o swych uczuciach, dla których nie może wprost znaleźć odpowiednich słów wyrażających serdeczny ból i podziw dla woli budowniczych nowej stolicy. Słyszysz on krzyk ruin i pustych okien, który woła o walkę z groźbą nowej wojny. Marzy o sztuce, której tytuł brzmiałby „Warszawa” i która stała by się monumentalną symfonią, ujmującą w proste słowa tragedię i wielkość naszego miasta.

Dla redakcji „Expressu Wieczornego” p. Ochłópkow skonała kilka słów, które brzmią: „Pragnę przekazać za pośrednictwem waszego pisma pozdrowienia dla wszystkich Czytelników i wyrazić nadzieję, że nasze przedstawienia dopomogą do poświecenia kulturalnych węzłów między naszymi narodami”.

POZMAWIAMY jeszcze z reżyserem Własowem.

— Rozpocząłem pracę w Moskiewskim Teatrze Dramatu jako młody, początkujący aktor — dziś jestem już siwy — mówi z uśmiechem, chociaż z twarzy artysty bije jeszcze młodociany zapał. — Pracując 25 lat na tej samej scenie, jestem świadkiem jej rozwoju i kroczenia stąpa po wytkniętej linii artystycznego kierunku.

— Skąd teatr czerpie obecnie młody narybek aktorski — zapytujemy jeszcze.

— Przy naszym teatrze prowadzi swoją szkołę, która obecnie jest szkołą miejską. Głównie jednak młodzi adepci sztuki wstępujący do teatru — to absolwenci Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, gdzie nad ich szkoleniem pracują najwybitniejsi pedagodzy, artyści i znawcy teatru w ZSRR.